

# GORZELNIK

Organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelniczemu.

**Cena prenumeraty:** w Austro-Węgrzech: Rocznie 12 kor., półrocznie 6 kor. — w Rosyi: rocznie 4 rs., półrocznie 2 rs. — w Niemczech: rocznie 8 mk., półrocznie 4 mk.

**Cena ogłoszeń:** Cała stronica 20 k.,  $\frac{1}{2}$  stronicy 10 k.,  $\frac{1}{4}$  stronicy 6 k.,  $\frac{1}{8}$  stronicy 4 k.,  $\frac{1}{16}$  stronicy 3 k.,  
Przy powtarzaniu anonsów stosowny opust.  
Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Wydawca: Towarzystwo Gorzelników Polskich — Redaktor odpowiedzialny: Gierasieński Feliks, ul. Miłkowskiego 1.2.

## Redakcja i Administracja „Gorzelnika“ Lwów, Miłkowskiego 2.

Przy zamawianiu obstalunków u firm w „Gorzelniku“ anonsujących się, prosimy powoływać się na nasze czasopismo. —

zawiadamia T. P. Czytelników, że Nr. 4. „Gorzelnika“ wysłaliśmy tylko Członkom Towarzystwa i tym P. T. Adresatom, którzy poprzednich numerów niezwrocili. — Kto z P. T. Czytelników nie otrzymał wbrew swemu życzeniu tego numeru, raczy upomnieć się o niego korespondentką.

Przypominamy, że wielki czas zamawiać pismo i nadsyłać prenumeratę. — Nieodzownie musimy uregulować i ustalić nakład drukować mających się egzemplarzy i listę prenumeratorów.

Prosimy o dokładny adres i tytułację.

Nowy środek,  
bardzo ważny dla gorzelń rolniczych!

## Ekstrakt drożdżowy

### BAUERA

Zastosowanie nader łatwe.

Zamówienia adresować prosimy do

## Raabskiej fabryki spirytusu

(Raaber Spiritusfabrik)

w Raab na Węgrzech.

Broszury i opis sposobu użycia posyłamy gratis i franko.

## Przegląd Gorzelniczy,

jedyne polskie pismo gorzelnicze  
w Niemczech,

Organ Wydziału gorzelniczego na W. ks. Poznańskie — wychodzi rok 9-ty pod redakcją  
S. Piekuckiego — Obrowo p. Obrzysko  
(Obersitzko Bez. Posen).

Prenumerata roczna w Austrii 14 kor., w Rosyi 4 rs.

Przyjmuje się wszelkie ogłoszenia.

## SKŁAD

## INSTRUMENTÓW

do kontroli postępowania technicznego

w **POTURZYCY** poczta SOKAL

poleca

rozmaite przyrządy

oraz

**PASY do MASZYN.**



# Sławne drożdże

z fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna we Wiedniu  
główny skład na Galicyę w handlu

## KAROLA BAŁLABANA

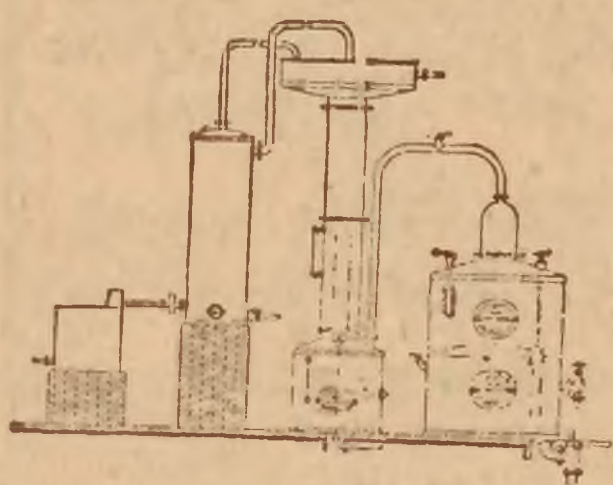
Lwow, Halicka 23.

Jedynie przydatne do zacieru gorzelnianego, ponieważ  
**bez krochmalu.**

Zlecenia z prowincyi uskutecznią się bezzwłocznie.

## KOKS

otrzymany przy destylacji naj-  
lepszych  
węgli gazowych  
do opału kotłów parowych  
i celów kowalskich  
poleca  
Zakład gazowy miejski we Lwowie.



### CH. I. KOZINER

Fabryka kotlarska  
w Tarnopolu.

Dostarcza dla gorzelń wyroby kotlarskie miedziane,  
mosiężne i żelazne.

**Kotły parowe** wszelkich systemów, parniki, zacieranie  
chłodzące, aparaty odpędowe, rezerwoary etc. etc.

Rekonstrukcyje jak najtaniej.

## Broń myśliwską

dokładnie reperuje, do strzału reguluje, dorabia nowe  
łoża, wyrabia na zamówienie nową, po cenach umiar-  
kowanych, rusznikarz

### A. SOBOLTA

Lwów, pl. Strzelecki 1. 1

## Wiktor Jasiński

Lwów, Słowackiego 2 naprz. gł. poczty

Generalna Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny

fabryki kolei wąskotorowych

### ORENSTEIN & KOPPEL

urządzają i dostarczają koleje polne, lasowe,  
przenośne i stałe, lokomotywy, wagoniki rozma-  
itych konstrukcyi, szyny itd.

Katalogi i kosztorysy bezpłatnie.

## JAKÓB GRÜNER

Fabryka wyrobów metalowych i kotlarnia w SOKALU  
urządza:  
całkowite gorzelnie rolnicze,  
podejmuje się wszelkich rekonstrukcyj starych gorzelń  
i dostarcza:  
**KOTŁY PAROWE** wszelkich systemów  
**PARNIKI HENZEGO**  
**PŁUCZKI do KARTOFLI**  
**KADZIE ZACIERNE** własnego, jakoteż  
innych systemów z przyrządami do chłó-  
dzenia i rozdrabniania zacieru.  
Rezerwoary na spirytus i wodę.  
Aparaty odpędowe ciągłe i destylacyjne.  
**POMPY do wody, zacieru i spirytusu.**  
**MASZYNY PAROWE**  
Wykonuje wszystko  
jak najsumienniejszy i po najtańszych cenach



## Edmund Brodkowski

Lwów, plac Halicki 1. 14.

Największy oraz najtańszy skład  
aparatów i wszelkich przyborów  
fotograficznych.

Poleca aparaciki amatorskie tak łatwe w użyciu,  
że każdy człowiek bez poprzedniej nauki natych-  
miast bardzo piękne fotografie robić może. —  
Na żądanie za dobrą poręką daje się na raty. ☺ ☺ Cenniki gratis



# Johann Ochsner

Fabryka aparatów i maszyn oraz kotlarnia  
w **BIAŁEJ** (Galicya)

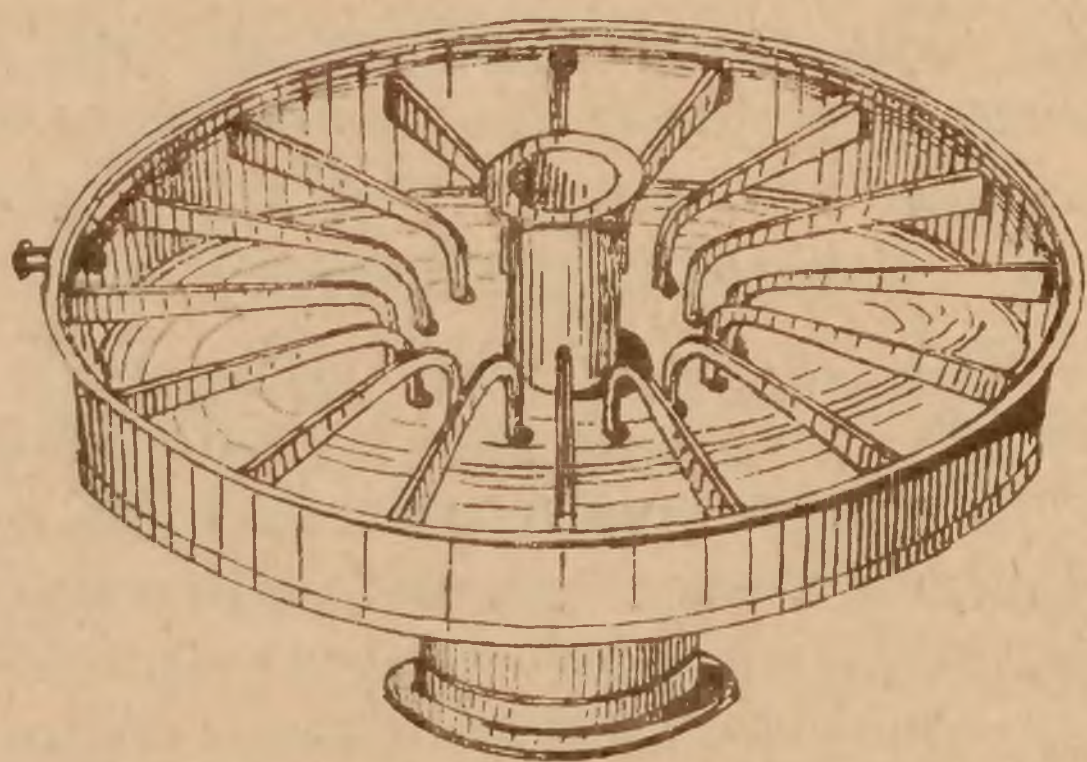
wyrabia:

**Kompletne urządzenia gorzelń**

aparaty odpędowe  
i rektyfikacyjne,  
aparaty ciągłe  
płuczki i elewatory,  
jakoteż

**GNIOTOWNIKI**  
najnowszej konstrukcji.

**MASZYNY PAROWE.**



Nowo skonstruowany reflegmator dla gorzeli,  
zamiast dotychczasowych talerzy.

Może być ustawiony zamiast talerzy na każdym aparacie  
zużywa mało wody i daje spirytus czysty (mogący być  
kosumowany) o sile 92—94 Tr. wprost z zacieru. Jest  
tańszy aniżeli 3 talerze dawne. Przyjmuje się stare ta-  
lerze w zamian za nowy reflegmator.

**KOTŁY PAROWE** wszelkiej konstrukcji.  
**REZERWOARY** na spirytus i wodę.

**PARNIKI HENZEGLO, montejusy**  
i wszelkie roboty kotlarskie z żelaza.

**PARNIKI DLA KARMY** rozmaitej wielkości.

**Kompletne urządzenia transmisji.**

**ARMATURY** żelazne i metalowe.

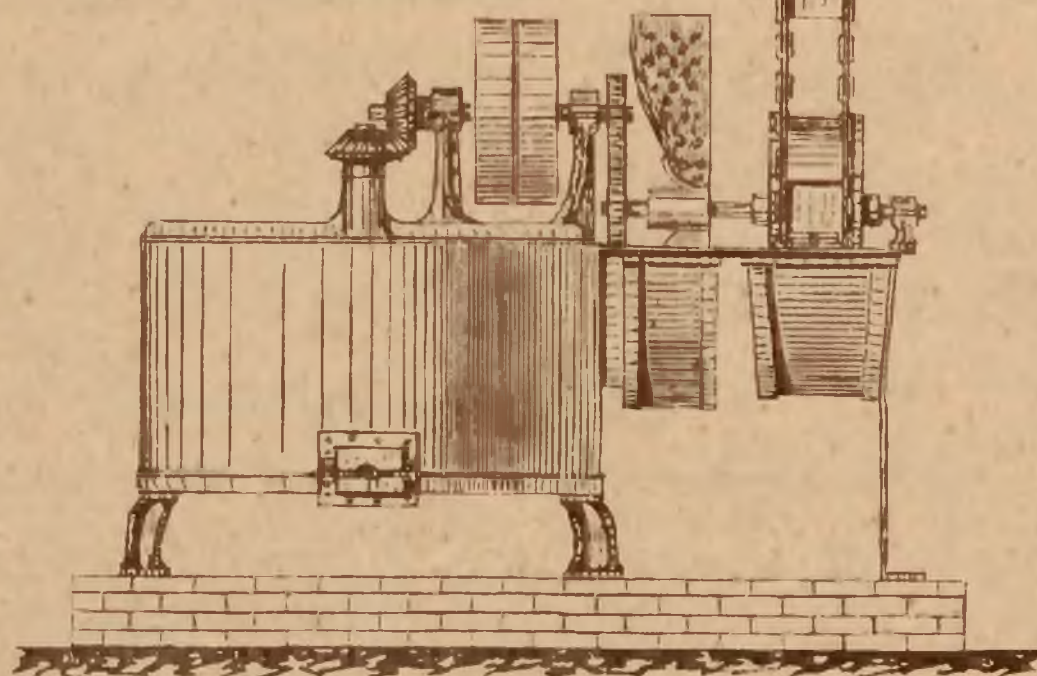
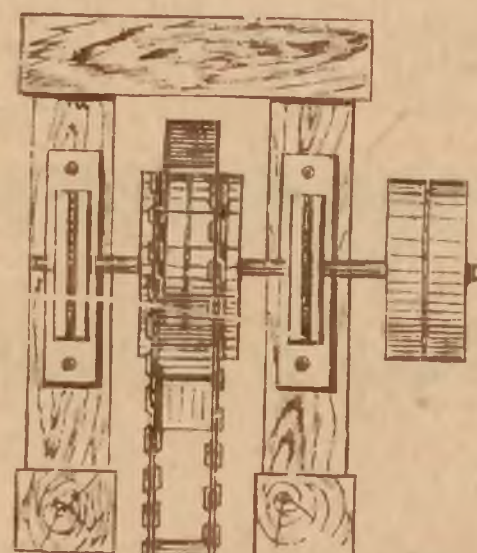
**Podłiska schodkowe** z rusztami z lanej  
stali twardej.

**Stare gorzelnie**

obejmuje się do rekonstrukcji i naprawy  
jak najtaniej.

Referencye i kosztorysy na żądanie.

**POMPY** wszelkiego rodzaju  
ręczne i maszynowe.





# ALOJZY HÜBNER LWÓW...

••• RYNEK 38.

poleca dla gorzelń, rafineryj i t. p.

Cement, Gips, Wapno hydrauliczne, Oliwy do maszyn, Oliwę do palenia, Pasy do maszyn skórzane i gumowe, Gurty do maszyn zwykłe i napuszczane, Rzemyki do szycia pasów, Śruby i nity do pasów, Wiaderka do ognia lakierowane i składane, Weże konopne zwykłe i gumowane, Weże gumowe, Weże spiralne, Holendry mosiężne, Płyty gumowe, Płyty asbestowe, Sznury gumowe i asbestowe, Pakunki łożowe i federweisowe, Kule gumowe do wentylów, Szkła do kotłów, Pierścienie gumowe, Glazura do chłodników, Baryszówki, Szklaneczki próbne do browarów. Linwy konopne i druciane cynkowe, Rury ołowiane, Rury cynowe, Plomby i drut ołowiany, Latarnie gospodarskie na oliwę i naftę, Knoty, Oliwiarki do maszyn blaszane i szklane, Przyrząd kauczukowy dla bydła, Przyrząd do pompowania powietrza u bydła, Trokary, Seręgi cynowe i gumowe dla bydła, Nożyce do strzyżenia bydła i owiec, Sól kamienna, Farby olejne i terowe na dachy, Carbolineum Avenariusi Exsiccator, Ter drzewny i gazowy, Antimerulion środek przeciw grzybowi. Tektura na dachy, Smołowiec, Pędzle, Pyroline itp.

Pierwsze galicyjskie

## Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku

buduje jako specjalność kompletne urządzenia

### GORZELŃ, DESTYLARNI SPIRYTUSU,

magazynów, browarów, cukrowni i innych podobnych zakładów przemysłowych.

Fabryka posiada osobny oddział dla budowy tych aparatów, zaopatrzonej we wszelkie potrzebne narzędzia mechaniczne i pozostający pod kierownictwem inżyniera specjalisty.

Fabryka podejmuje się wykonania planów odnośnych budynków, jak niemniej dostarcza pojedynczych przedmiotów jak :

**MASZYN I KOTŁÓW PAROWYCH**

**Parników**

**Kadzi zaciernych chłodzących**

**aparatów destylacyjnych**

wszelkich systemów tak zwyczajnych jak i ciągłych, dalej

**Pompi rezerwoarów na spirytus i t. d.**

**Osobny oddział budowy wagonów**

dostarcza cystern do transportu spirytusu lub melasy, specjalnych wagonów do transportu piwa itp.

Zamówienia przyjmuje Zarząd fabryki w Sanoku i Biuro we Lwowie, ul.

3-go Maja 11.



# GORZELNIK

Organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelniczemu.

**Cena prenumeraty:** w Austro-Węgrzech: Rocznie 12 kor., półrocznie 6 kor. — w Rosyi: rocznie 4 rs., półrocznie 2 rs. — w Niemczech: rocznie 8 mk., półrocznie 4 mk..

**Cena ogłoszeń:** Cała stronica 20 K.,  $\frac{1}{2}$  stronicy 10 „,  $\frac{1}{4}$  stronicy 6 K.,  $\frac{1}{8}$  stronicy 4 K.  $\frac{1}{16}$  stronicy 3 K. Przy powtarzaniu anonsów słusowny opust. **Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.**

Wydawca: Towarzystwo Gorzelników Polskich. — Redaktor odpowiedzialny: Gierasieński Feliks, ul. Miłkowskiego 1. 2.

## Zawiadomienie.

Na posiedzeniu Rady Rolniczej przy c. k. Ministerstwie Rolnictwa w Wiedniu dnia 20. lutego b. r. wybrano komisję, mającą się zająć wypracowaniem wniosków o uwzględnieniu gorzelń rolniczych przy indywidualnym rozdziale kontyngentu spirytusowego, oraz o innych ważnych kwestiach, dotyczących gorzelnictwa.

Członkiem tej komisji jest niżej podpisany, który uprasza wszystkich interesowanych o udzielenie mu w możliwie najkrótszym czasie wszelkich odnośnych dat wskazówek i zażeń, należycie udokumentowanych, celem użytkowania ich przy komisji.

Pódhorce obok Stryja, 21. lutego 1903.

*Julian br. Brunicki.*

## Od Wydziału Towarzystwa.

Przypominamy wszystkim członkom „Towarzystwa gorzelników polskich“, którzy z wkładkami po koniec r. 1902 zalegają, a mają zamiar wstąpić do nowego Towarzystwa, aby swe zaległości wyrównali u Skarbnika p. Jana Stanczykiewicza w Chorzelowie p. loco i dopiero z odnośnem poświadczeniem zgłaszali swe przystąpienie do przewodniczącego Tow. A. Jenika w Bołszowcach.

Świeżo zgłaszający się kandydaci na członków zwyczajnych, mają uścić u tegoż Skarbnika wpisowe w kwocie 10 K i wkładkę całoroczną 12 kor., albo półroczną 6 K.

Ci, którzy nie są członkami, ani kandydatami na członków, a życzą sobie otrzymywać „Gorzelnika“, mają odesłać prenumeratę do Administracyi Gorzelnika — Lwów, ul. Miłkowskiego 2.

Zaznaczamy, iż tak wkładka od członków, jak też i prenumerata od nieczłonków, mają być płacone z góry, a to najdalej do 15. stycznia i 15. lipca każdego roku. Kto więc dotąd tej przedpłaty nie uścił, temu się zamknie dalsze posyłanie „Gorzelnika“.

*B. Jaworski*  
zast. przewodniczącego.

*A. Jenik.*  
przewodniczący.

## Popierajmy opał krajowy!

Łączność i wzajemne popieranie się wszystkich czynników ekonomicznych ogółu społeczeństwa danego kraju, są jedynie w stanie postawić kraj ten na stopie ekonomicznego rozkwitu i dobrobytu wszystkich klas jego mieszkańców. Kraje ościenne stojące dziś u szczytu rozwoju ekonomicznego i dobrobytu, są wzorem dla swych sąsiadów, czego dokonać może zgodne i umiejętne współdziałanie w pracy dla dobra swego społeczeństwa. Były one przed laty równie ubogie i równie zagrożone przesileniami pod względem materialnym tak jak obecnie nasza, pod każdym względem upośledzona Galicya. A przecież wybiły się one rozumną, usilną pracą i zgodnem współpracownictwem wszystkich na stanowisko dominujące, z którego z ubolewaniem spoglądają na naszą niezdarność i sobkowstwo naszych stronnictw i stanów luźno złączo-



nych z sobą — w tak szumnie głoszonej i omawianej „jedności narodowej“. Wszyscy razem wzięci wyznajemy ustami tę „jedność“ i wierzymy nawet, że ona tylko zdolną jest wybawić nasze społeczeństwo z upadku ekonomicznego i politycznego — a jednak nie umiemy tego hasła zamienić w czyn, przyoblec je w krew i ciało — co najgorsze nie umiemy ani teoretycznie ani praktycznie, z męskim postanowieniem i stałością wytrwać w konsekwentnie obranym kierunku pracy.

Teoretycznie wiemy, że kraj nasz posiada jeszcze wiele bogactw niewyzyskanych nie przysposobionych do eksploatacji — mimo to opieszale czekamy na obce ręce i kapitały, które bogactwa te wyzyskają na zubożenie swojego społeczeństwa, swoich ziomków, a nam pozostawią tylko okruchy i odłamki.

My wciąż jeszcze boimy się czynu i z nieufnością lub kinstwem uprzedzeniem ociągamy się w przystąpieniu z innymi, rzekomo odrębnymi warstwami społeczeństwa naszego do pracy zbiorowej i ani daj Boże nie możemy zdecydować się na rozsądny ekonomiczny podział pracy społecznej pomiędzy wszystkie klasy, pomiędzy wszystkie nasze do tej pory związane asocjacje.

Niby to wszyscy z osobna krzątamy się i pracujemy, lecz w pracy naszej brak jednolitej myśli przewodniej, brak porozumienia się i zgody. Jesteśmy rozprószeni po całym kraju, nawet bez należytej świadomości o wzajemnej egzystencji, nawet wprost nie umiemy się wzajem odszukać i porozumieć, a na każdym niemal kroku potrzebujemy do tego specjalnych pośredników i faktorów.

Tak rozdrobiona praca społeczno ekonomiczna nie przyda się na nic w dzisiejszych czasach szybkiego pochodu postępu światowego — odbieży on od nas za daleko, a my pełzając ślimaczo, nie dopędzimy go nigdy, zaś świat przejdzie nad nami do porządku dziennego.

Tych parę uwag mimowolnie nasunęło się pod pióro przy rozpatrywaniu sprawy opał dla naszych stosunkowo nielicznych zakładów przemysłowych, do których zaliczyć należy „Galicyjskie Gorzelnie rolnicze“.

Kwestya opalania gorzelń staje się istotnie z każdym rokiem ważniejszą i aktualniejszą do wyczerpującego omówienia wszechstronnego.

Gorzelnie galicyjskie zużywają opał minimum za 5,000.000 K, a znaczniejsza część tej kwoty przepada dla kraju w rękach obcych, podczas gdy nasze tutejsze przedsiębiorstwa wydobywania ropy naftowej podpadają z powodu hiperprodukcji i braku zbytu swego produktu, tak znakomicie nadającego się przy odrobinie dobrej woli do opalania kotłów parowych w fabrykach, gorzelniach i t. p. zakładach. Takie zastosowanie ropy zubożyci kraj o kilka milionów dochodu rocznego, który wystarczy na utrzymanie kilku tysięcy rodzin, które dziś żyją w nędzy i rozpacz o jutrzejszy kęs chleba.

Ta doniosłego znaczenia kwestya znajduje się dotychczas w stadium licznych pertraktacji Towarzystw producentów ropy a ministeryów, ciał parlamentarnych i dyrekcji kolejowych, a zwłaszcza w lwowskiej dyrekcji c. k. kolei państwowych, która zarządziła specjalne próby z lokomotywami ropą opalanymi.

Koło naszych naftowców usilnie czyni zabiegi na wszystkie strony, ale też bez ogólnego poparcia i zrozumienia sprawy, że tu się nietylko o ich przedsiębiorstwa, ale i o interesy kraju całego rozchodzi nie zdołają oni przewalczyć odrętwiającej gnuśności wieloletniego przyzwyczajenia się do używanego systemu opalania, nie zdołają przemódz przemożnego wpływu generalnych pośredników importu węgla kamiennego. Tu tylko dobra wola i poczucie obywatelskiego obowiązku, jako mieszkańca tego kraju ubogiego skutecznie współdziałać może i powinno.

W celu należytego oświetlenia i zailustrowania tej ważnej sprawy, przedrukujemy poniżej bardzo fachowo i przedmiotowo opracowany artykuł *Przeglądu* z dn. 24. stycznia 1903 Nr. 19. Artykuł ten powinien każdego myślącego przedsiębiorcę i właściciela fabryki i gorzelnii pod względem techniczno-fachowego omówienia. W zupełności zadowolnić, są tam bowiem wyjaśnienia zawodowo opracowane na każde



poszczególne pytanie i na różne wątpliwości.

Godzi się tutaj podać Szanownym Czytelnikom do wiadomości, że za inicjatywą Towarzystwa „Pomoc wzajemna“ urzędników pracujących w przemyśle naftowym w Schodnicy zawiązała się już spółka zamierzająca zaprowadzić po gorzelniach opalanie ropą naftową.

Spółkę tę przedewszystkiem polecamy uwadze, pamięci i względom P. T. Właścicieli gorzelń i kierowników technicznych, mających zamiar urządzenia takiego opalania w swoich gorzelniach.

## Ropa galicyjska

### jako środek opałowy w przemyśle.

(Przedruk z „Przeglądu“ nr. 19 z 24. stycz. 1903).

Od jednego z najwybitniejszych znawców naszych stosunków przemysłowych w ogóle, a naftowych w szczególności otrzymujemy następujący artykuł:

Nawiązując do artykułu Kurjera lwowskiego „Ropa galicyjska a kolej państwowa“ z dnia 21 grudnia 1902 nr. 353, który w sposób nad wyraz jasny przedstawił ogółowi możliwość zużytkowania ropy naftowej do opalania lokomotyw na kolejach państwowych w Galicyi, wypada podnieść, że również ważną by była sprawa zużytkowania tego środka opałowego w przemyśle krajowym, rugując przez to węgiel pruski — dziś prawie wyłącznie używany do tych celów.

Zainteresowanie się tą sprawą wśród przemysłowców jest bezsprzecznie wielkie, ale brak danych do zestawienia kalkulacji ekonomicznego prowadzenia ruchu poszczególnych zakładów przemysłowych zdaje się być przyczyną, dlaczego dotychczas tak leniwie ta sprawa postępuje.

Rzecz przedstawiona w artykule „Olej skalny (ropa) i jego produkty jako paliwo“ w Przeglądzie z dnia 30 grudnia 1902 nr. 298, jakkolwiek nie bez wartości teoretycznej, nie podaje momentów, z którychby mógł korzystać przemysłowiec, zastosowując je do swych celów.

W artykule owym wyjęto z dzieła — ze względów na postęp naukowy — dziś już cokolwiek zastarzałego, opisy poszczególnych sposobów i systemów spalania oleju skalnego pod kotłami parowymi, — nie podano jednak żadnych wskazówek co do strony ekonomicznej zastosowania tego paliwa u nas przy uwzględnieniu naszych stosunków przemysłowych.

Jeżeli więc dojdziemy do rezultatu, że zastąpienie w przemyśle naszym węgla pruskiego, do dziś w tak znacznych ilościach importowanego do naszego kraju, ropą naftową da korzyści materialne, to bezwątpienia przystąpimy w czasie o ile możliwości jak najkrótszym do użycia ropy jako paliwa, czem też najskuteczniej przyjdziemy dziś zagrożonemu przemysłowi naftowemu z pomocą.

Produkcya ropy na terenach galicyjskich przybrała takie rozmiary, że zużytkowanie przez rafinerje rocznej ilości około 37.000 cystern wozowych nie stoi w stosunku do rocznej produkcji, która 60.000 cystern dosięga i przeto pozostaje około 23.000 cystern nadwyżki.

Ta okoliczność spowodowała producentów ropy do szukania nowych pól zbytu, a mając wzory w ościennych państwach Rosyi i Rumunii, postanowili i u nas wprowadzić ropę naftową do opalania kotłów parowych w zakładach przemysłowych, a w rozmiarach znaczniejszych przy ruchu lokomotyw w miejsce węgla kamiennego.

Użycie odpadków naftowych w Rosyi zwanych „masutem“ jako środka opałowego na wielką skalę spowodował przeważnie przy olbrzymiej produkcji ropy jej skład chemiczny, gdyż 70 proc. z wydobytej ropy kaukaskiej odpada na masut i smary — podczas gdy galicyjska ropa około 30 proc. odpadków przedstawia.

Zastanawiano się i u nas nad tem, czy nie dałaby się ropa rodzima t. j. taka jak ze szybu wychodzi — ze względów ekonomicznych użyć jako paliwo i osiągnięto rezultat pomysłny. Ropa rodzima może być użyta w miejscach gdzie niebezpieczeństwo eksplozyi jest usunięte z bardzo dobrym skutkiem jako środek opałowy; a więc w zakładach przemysłowych itp. gdzie zbiorniki z ropą mogą być umieszczone na uboczu



i w oddaleniu od paleniska. Zbytecznym by było nadmienić, że i w tem zastosowaniu wskazana jest największa ostrożność — bo zbliżenie płonącego światła musiałoby wywołać eksplozyę; te środki ostrożności muszą być więc przestrzegane tak jak naprzykład przy fabrykacyi gazu świetlnego w kopalniach węgla kamiennego itp.

Użycie odpadków jako paliwa przy kolejach jest za kosztowne i ograniczono je na teraz li tylko do opalania lokomotyw w długich tunelach (Arlberg), gdzie wywiązywanie się dymu z lokomotywy musi być ze względów higienicznych całkowicie usunięte. Słusznym zatem jest, że dyrekcya kolei państwowych we Lwowie, przystępując do odnośnych prób opalania lokomotyw ropą, wykluczyła — jak to w artykule Kuryera lwowskiego nr. 353 uwidoczniło — ropę rodzimą ze względów na niebezpieczeństwo eksplozyi od użytku, a względnie od prób, gdyż zbiornik umieszczony na tenderze tak blisko paleniska się znajduje, że płynne materiały opałowe wogóle, których ciepłota zapłomienienia niżej leży jak  $+100^{\circ}$  C. tego niebezpieczeństwa nie usuwają.

Dla celów opalania lokomotyw musiano więc sporządzać szczególny opał płynny (tak zwaną odbenzynowaną ropę) który — o ile dowiedzieliśmy się — dyrekcya kolei we Lwowie nazwała „ropą em“.

Z wyż powieźdianego wypływa, że płynny materiał naftowy można w trzech formach jako paliwa używać:

- a) ropa rodzima.
- b) ropa (ropa odbenzynowana),
- c) odpadki (pozostałości po przeprowadzonej rafinadzie).

Wszelkie próby odbyte w obrębie dyrekcji kolei we Lwowie, odnoszą się tylko do ropalu, gdyż z powodów wyż wymienionych tylko ropal mógł być wzięty pod rozważę, a względnie użyty do opalania lokomotyw.

Własności tego ropalu były następujące:

Ciężar gatunkowy nie mógł przekraczać granic między 0.900 — 0.937 przy  $+15^{\circ}$  C.

Ciepłota zapłomienienia musiała być wyższą niż  $+100^{\circ}$  C.

Materiał sam musiał być wolny od wody i mechanicznie przymieszanych nieczystości, by przez to prawidłowe funkcyo-

nowanie rozpylaczy stale utrzymać, a wartości kalorycznej paliwa nie zmniejszyć.

Urządzenie lokomotyw było podług systemu Holdena, któryto system z pewnemi modyfikacyami dałby się z łatwością użyć i przy kotłach stałych.

Dla dokładniejszego przedstawienia rzeczy, przytacza się krótki opis tego systemu u lokomotyw.

Przez dwa w pewnej wysokości ponad rusztem po obu stronach środka rusztu (w kierunku podłużnym) umieszczone rozpylacze przechodzi ropal rurami z rezerwoaru umieszczonego na tenderze (bankaracie) do ogniska i zostaje tu przez wypływającą parę rozpylony w ten sposób, że owe cząsteczki w zetknięciu z paleniskiem zapalają się i tworzą niejako stałe ognisko. Skrzynia ogniskowa jest w całości wymurowaną cegłą ogniotrwałą, ażeby zaś rurki płomiennę ochronić przed działaniem płomienia ostrego, bezpośredniego — znajduje się w owej skrzyni ogniowej sklepienie ogniotrwałe, również z cegły wymurowane.

Wymurowanie to wraz ze sklepieniem tworzy niejako rodzaj śpichlerza ciepłoty, gdyż ów materiał ogniotrwały rozpala się do ciepłoty białego żaru i prócz ogrzania powietrza, potrzebnego do opalenia ropalu, służy też do utrzymania jednostajnej temperatury w kotle

Dobre umieszczenie tego generatora ciepłoty i wypośrodkowanie jego rozmiarów ze względu na długość płomienia ropalu jest najważniejszym zadaniem przy aktywowaniu opalania ropalem kotłów lokomotywy, jakoteż i kotłów stałych w zakładach przemysłowych.

Spalenie ropalu powinno być bezdymne, a przystęp powietrza wystarczający, ponieważ w przeciwnym razie następuje niezupełne spalenie, a tem samem i nieekonomia w ruchu.

Przy licznych próbach przekonano się, że ropal spala się zupełnie, gdy płomień jego jest jasny i biały; płomień zaczerwieniony, wskazuje na niezupełne spalenie, które objawia się wydobywającym się dymem i swędem naftowym.

Przypływ zawielkich ilości powietrza powoduje niżenie się temperatury generatora (omurowania i sklepienia), a przez



to i oziębianie kotła, co w następstwie po-  
ciąga za sobą i niżenie temperatury pary,  
a więc i spadek jej ciśnienia.

Te przy użyciu ropału nabyte do-  
świadczenia i stąd wysnute wskazówki prak-  
tyczne dadzą się w zupełności zastosować  
tak przy użyciu ropy, jakoteż i odpadków  
naftowych jako paliwa.

Próby z ropą przy użyciu w loko-  
motywach dały rezultaty, że sprawność  
przeparowania ropału doszła średnio do  
11·5, t. j. że 1 kilogram ropału przeparo-  
wuje 11·5 litrów wody.

Owa sprawność przeparowania pod-  
wyższy się przy spalaniu w kotłach stałych,  
tak, że można przyjąć jako średnią cyfrę  
12·0. Na podstawie tej sprawności przepa-  
rowania można oznaczyć wartość ropy, ro-  
pału lub odpadków jako paliwa i porównać  
je z danym materiałem opałowym, czyli  
innymi słowy można oznaczyć, ile wartość  
jest jednostka wagi paliwa naftowego w po-  
równaniu z węglem lub drzewem w pe-  
wnem miejscu zużycia.

Przyjmując więc sprawność przepa-  
rowania węgla pruskiego górnoszląskiego w cy-  
frze 7, a wartość kaloryczną drzewa buko-  
wego w tym stosunku, że około 5 metrów  
kubicznych = 1000 kg. tego węgla, to przy  
sprawności kalorycznej ropału lub ropy  
w cyfrze 12·0 łatwo będzie oznaczyć war-  
tość tych ostatnich.

Mając dany pewny materiał opałowy  
np. drzewo lub węgiel na pewnym miejscu  
zużytkowania, oznaczymy jego wartość su-  
mując: a) koszt jednostki wagi lub miary  
(1000 kg. = 1 tona, lub jednego metra ku-  
bicznego), b) koszt transportu i c) koszt  
manipulacyjny, jak załadowanie, przeładowa-  
nie, przewóz, magazynowanie, rozdrobnie-  
nie i t. p.

Suma ta jako koszt jednej tony (=1000  
kg.) węgla, podzielona przez cyfrę sprawno-  
ści przeparowania, da koszt jednego ku-  
bicznego metra przeparowanej wody w ko-  
tle parowym.

Porównanie kosztów jednego kubicznego  
metra wody przeparowanej w danej miej-  
scowości między sobą przy użyciu rozma-  
itych paliw da obraz faktyczny wartości  
kalorycznej danego materiału opałowego,  
a temsamem i możność kalkulacji ekono-

micznego zastosowania poszczególnych pa-  
liw w danym zakładzie przemysłowym.

Dla dokładniejszego objaśnienia przy-  
tacza się przykład ogólny:

Cena drzewa twardego, dostawionego na pewnej stacji kolejowej wynosi . . . . .	4 K
koszt przewozu od jednego metra kubicznego ze stacji ko- lejowej najbliższej danego zakła- du przemysłowego położonej . . . . .	0·25 K
koszt załadowania na stacji do wozów, przewóz końmi do za- kładów, rąbanie i t. p. manipula- cyę od metra kubicznego . . . . .	0·30 K
Suma	4·55 K

Cena węgla pruskiego (górnoszląskiego) loco kopalnia lub najbliższa stacja za tonę 1.000 kg. . . . .	8 K
koszt transportu do stacji najbliższej zakładu przemysło- wego położonej, wedle normalnej taryfy wyjątkowej za 1.000 kg. . . . .	15·60 K
koszt przeładowania, prze- wozu i załadowania, magazyno- wanie i t. p. za 1000 kg. . . . .	2·15 K
Suma	25·75 K

Przyjmując, że 1000 kg. węgla pru-  
skiego równoważy kalorycznie z 5 metrami  
kubicznymi drzewa twardego i że spraw-  
ność węgla wymienionego jest 7·razowa,  
otrzymamy, że 1000 kg. węgla przeparuje  
7000, a kubiczny metr drzewa twardego  
1400 litrów wody.

Z tego porównania wynika, że w da-  
nym przykładzie kubiczny metr wody prze-  
parowanej drzewem twardem kosztować  
będzie:

$$\frac{4·55}{1·4} = 3·25 \text{ koron}$$

a węglem pruskim

$$\frac{25·65}{7·00} = 3·69 \text{ koron}$$

Z tych cyfr możemy wykalkulować ko-  
szta za 1000 kg. ropy naftowej — ropału  
lub odpadków, przyjmując 12·razową spraw-  
ność przeparowania i zasadę, że opala-  
nie kotłów w danym zakładzie przemysło-  
wym nie powinno więcej kosztować, jak  
opalenie dotychczasowe drzewem twardem  
względnie węglem pruskim.



Iloczyn  $3.25 \times 12 = 89$  kor. da koszta zasadnicze największe 1.000 kg. ropy w miejscu danego zakładu przemysłowego w porównaniu z drzewem twardem, a iloczyn  $3.69 \times 12 = 44.28$  koron takie same koszta w porównaniu z węglem pruskim.

Od tych cen zasadniczych maksymalnych *loco* miejsca spożycia musi się ze względu na ekonomiczne prowadzenie danego zakładu przemysłowego potrącić:

a) koszta przewozu ropy z miejsca eksploatacji do najbliższej stacji kolejowej danego zakładu, licząc je według taryfy wyjątkowej III c, albo według taryfy wprowadzić się mającej.

b) koszta manipulacji i to przepompowania z wozów cysternowych do beczkowsów, przewozu ze stacji kolejowej do zakładu, przepompowania z beczkowsów do zbiorników zapasowych, podgrzewania ropy w zimie i t. p.

c) koszta amortyzacji urządzeń specjalnych dla celów spalania ropy pod kotłami parowymi, urządzenia zbiorników itp. rozdzielone na pewien okres lat, a odniesionych na 1.000 kg. ropy.

Gdyby dostawca ropy koszta pod a) do c) wyszczególnione sam poniósł, to w takim wypadku musiałby konsument wyż wymienione ceny w miarę — jaki materiał dotychczas używany miałby być ropą zastąpiony — dostawcy za ropę w maksymalnej wysokości zapłacić — przyczem zasada, że koszta opalenia kotłów płynnym paliwem zostaną te same, jak przy użyciu drzewa, a względnie węgla.

O ile opał drzewem w porównaniu z węglem i na odwrót w danym zakładzie przemysłowym jest tańszy, o tyle i za ropę w poszczególnym wypadku wypada mniej zapłacić.

Wstawiając w przykładach przytoczonych faktyczne cyfry, otrzyma się obraz rentowności opalenia kotłów ropą naftową.

Wnioskując z prób przeprowadzonych przez Dyрекcyę kolei we Lwowie z przyrządami najnowszymi, można stanowczo się oświadczyć za opaleniem kotłów ropą a choć przy owych próbach używano li tylko ropę ze względów poprzednio przytoczonych, to użycie ropy rodzimej przy zastosowaniu odpowiednich środków i przepisów

ostrożności w zakładach przemysłowych bezwzględnie na żadne trudności natrafić nie powinno.

Za użyciem ropy przemawia i ta nadzwyczajna okoliczność, że musi być przy dzisiejszej hyperprodukcji tańszą od ropę, gdyż ropę o własnościach na wstępie wymienionych musi być odbenzynowany i odpowiednio przygotowany, przeto jest produktem rafinady i dlatego droższym.

Zdawałoby się, że przyjmując zasadę, że użycie ropy jako paliwa, powinno stać się w naszym kraju ogólnem, mimo, że koszta pozostałyby te same i nie osiągnie się żadnej ekonomicznej korzyści — jest sprawą nie dobrze pojętą. Rzecz się ma przeciwnie.

Znaczne oszczędności przy obsłudze kotłów, bezsprzeczne zaszranowanie ich, gdyż nie są narażone na działanie chemiczne składników węgla spalanego, a wreszcie i nadzwyczaj intensywne oddawanie ciepła i łatwiejsze preparowanie wody w kotłach, są momentami, które najwymowniej za użyciem ropy jako paliwa w zakładach przemysłowych przemawiają.

Nieliczne dziś zakłady przemysłowe, które instalowały opalenie kotłów ropą, wykazują oszczędności, dosięgające 15 - 20% od kosztów opalenia węglem, oszczędności pokaźne, które bezwarunkowo powinny przemysłowców naszych bądź to w zakładach fabrycznych, bądź to w młynach parowych, gorzelnianach, cukrowniach i t. p. nakłonić do głębszego i rozważnego zastanowienia się nad przytoczonym tu przedmiotem.

## Korespondencye.

### Gruda w stajniach opasowych.

Na ten temat otrzymaliśmy dalsze korespondencye, wyrażające bardzo trafne spostrzeżenia i uwagi o przyczynach powstawania tej choroby i o środkach zaradczych tudzież leczniczych. Umieszczamy je w porządku takim, w jakim je otrzymaliśmy:

I.

Tyczyn, 5. lutego 1903.

Co do poruszanej w nr. 3 „Gorzelnika“ kwestyi o „grudzie brąznej“ u bydła, proszę przyjąć do wiadomości i moje spostrzeżenia, oparte na długoletnim doświadczeniu.



Przed kilkunastu laty objąłem posadę w powiecie cieszanowskim, w miejscowości, gdzie grunta nadzwyczaj były (n. b. i są) kamieniste, żwirowate — w skutek czego zawsze był brak słomy. Dziedzic radził sobie więc w ten sposób, że gromadził w lesie szpilki sosnowe (szczeciną tam zwane) i to pod bydło ścielił. Gruda występowała zawsze i to dosyć groźnie. Kartofle przerabiał się przeważnie cebulki i andersony — gleasonów i topasów nie było.

Po dwu czy trzech latach, wyrzucił dziedzic starą podłogę w stajni i ułożył posadzkę z płyt kamiennych, żłoby zastąpił nowymi, brażerki murowane nowe, — ścieki należyte — ale gruda jak była, tak była. W tym czasie wszedł w modę kwas fluorowodorowy. Kupiłem broszurę dr. Maerckera, tradującą o używaniu tego kwasu i wyczytałem tam, że zastosowanie tego środka nie tylko znacznie podnosi wydatek okowity, ale i gruda wszędzie ustępuje. Pokazałem to dziedzicowi, a ten zaraz kazał mi kwas fluorowy sprowadzić. Używałem go do zacierów w różnych dawkach i w różnych w broszurze opisanych sposobach, przez kilka miesięcy, bez przerwy, ale ani polepszenia się wydatków wódki nie zauważyłem, ani gruda nie ustąpiła. Tak było wciąż przez lat sześć. Następnie dostałem się do jednego z większych skarbów w wschodniej Galicyi, bo tamten majątek został sprzedany, Tam słomy wprawdzie było więcej i szczeciuny nie używali, ale wskutek niedbalstwa dzierżawcy wypasu, jakoteż i samej administracji o gnój, w stajni bywało rozmaicie, i każdej kampanii gruda była, choć były tam różne odmiany kartofli, a przeważnie szampiony i andersony. Zbiegiem okoliczności, po czterech latach opuściłem i tę posadę i jestem od pięciu lat w zachodniej części kraju. Tutaj zaraz na wstępie powiedziano mi, że gruda u nich prawie że jest nieznaną. I istotnie przez pierwsze dwie kampanie ani śladu grudy; dopiero w trzeciej kampanii pokazała się gruda, a prawdopodobnie wywołał ją brak słomy, bo istotnie i lato było kiepskie na słomę i w dodatku olbrzymia sterta pszenicy się spaliła; a zapasy stare wyczerpały się na poprzednio spalony folwark.

W kampanii czwartej i obecnej nie ma śladu grudy, bo słomy jest dosyć i pilnuje się ścielenia. Kartofle: „magnum bonum“ i „piasty“ przerabiamy. W kampanii tej, w której się gruda pokazała, zaszedł jeszcze i ten wypadek, że wskutek mokrej jesieni a ciężkich gruntów, masa było ziemi na kartoflach tak przyczepionej, że mechanizm płukarniany nie mógł dostatecznie ich obmyć nim przeszły do elewatora. Reasumując swoje spostrzeżenia, przyszedłem do przekonania, że dobre mycie kartofli i dostateczne ścielenie pod bydło nie dopuszcza grudy u bydła. Z lekarstw zaś na grudę, najlepszym się okazuje odwar z wrzосу — po łacinie erigo vulgaris zwanego, po lasach rosnącego.

*Seb. Orzechowski.*

## II.

Skołyszyn (Lisówek) 6. lutego 1903.

W odpowiedzi na zapytanie p. Hordyńskiego w kwestyi uniknięcia i leczenia uprzykszonej choroby bydła opasowego, zwanej „grudą brażną“ podaję na podstawie mojego doświadczenia następujące środki lecznicze, które okazały się w mojej praktyce bardzo skutecznymi.

1. Przedewszystkiem chore części obmyć należyte czystą wodą letnią, a następnie wysmarować je maścią, sporządzoną z następujących składników: 5 gramów siarki (kwiatu siarczanego), 5 gramów prochu strzelniczego i 20 gramów smalcu wieprzowego zmieszać razem i utrzyć dobrze. — Gruda po kilkakrotnem użyciu tej maści goi się łatwo i prędko.

2. 1 gram sublimatu na 1 litr wody (1:1000) rozpuścić i używać tego roztworu 3 razy dziennie, zwilżając nim chore części. Skutkuje to również bardzo dobrze, desinfekcyonowane w ten sposób rany goją się łatwo.

Co do przyczyn wywołujących grudę, to zgadzam się z zapatrywaniami redakcyi, lecz dodam jeszcze, że wychudzone bydło wprowadzone do stajni brażnej, a następnie karmione obficie rządka i zbyt gorącą a często za kwaśną brażą, łatwo ulega tej chorobie z tego powodu, że nagła zmiana karmy powoduje silną i dłużej trwającą



biegunkę, przez co nogi bydłęce, zwłaszcza tylne są wciąż zanieczyszczone. Takie dłużej trwałe zanieczyszczenie nóg powoduje występowanie grudy, a zatem pierwszym warunkiem niedopuszczenia tej choroby jest utrzymanie nóg w czystości przez częste obmywanie zawałanych gnojem części.

Żłoby brażne powinny być dwa razy na tydzień wapnione. Zachowując te ostrożności, unikniemy grudy z pewnością.

*Henryk Buchelt.*

### III.

Z praktyki gorzelnianej i gospodarczej przed kilkunastu laty przebytej, znam tę uciążliwą i na straty narażającą plagę opasowych stajen gorzelnianych. Wówczas rzucano się powszechnie do uprawy bardzo plennych kartofli „gleasonów“ i równocześnie z ich przerabianiem wystąpiła w stajniach opasowych gruda w bardzo groźnej formie. Bydło marniało, kałczało, chudło, a nawet były nierzadkie wypadki śmiertelne, gdy gruda zajęła całą skórę bydłęcia. Opóźnienie w wypasie i wielokrotne brakowanie silniej chorych bydła było na porządku dziennym, z czego wynikały bardzo znaczne straty materialne. Rzucono się do najrozmaitszych sposobów leczenia, a niemal każdy weterynarz doradzał co innego, nie to ale nie skutkowało, albo wyniki były bardzo lichy. Dopiero gdy do zacierów mieszano w połowie inne gatunki kartofli, gdy brażę wypuszczano gęstsza i dodawano do niej więcej trzyn i siczki, a bydłu podawano więcej siana i osypki, zaś słomę ścielono obficie, gruda z wolna ustępowała.

W samym leczeniu grudy najwięcej skutecznym z pomiędzy wielu zalecanych środków okazało się smarowanie chorych części (po poprzednim umyciu letnią wodą i osuszeniu) maścią zrobioną z czystego smalcu wieprzowego świeżego z dodatkiem 10% czystego dziegciu brzożowego i 3% kamforowego spirytusu. Maść ta znakomicie osuszała ocieki ran, zastrupiała je szybko i już po 3 lub 4 posmarowaniu następowało rażne gojenie się grudy, która obsuwała się jak łuska z ryby.

W razie pojawienia się grudy nie można dość zalecić czystego i suchego utrzy-

mywania nóg bydłęcych, a że przestrzeganie czystości jest najlepszą prezerwatywą przeciw wystąpieniu grudy — to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Przy myciu i czyszczeniu nóg zaraz się spostrzeże pierwsze, choćby najmniejsze objawy grudy, a te w samym początku bardzo szybko usuwa opisana wyżej maść.

Wszelkie ostre, drażniące smarowania i omywania tylko pogarszają i przedłużają chorobę. Wydatek n. p. 50 ct, dziennie na przyjęcie do stajni dwóch robotnic, li tylko do czystego utrzymywania bydła opasowego, sownie się opłaci uchronieniem stajni od tej dotkliwej straty prowadzącej choroby.

Skłonność do grudy tłómaczę sobie tak:

Bydło spędzone do stajni opasowej, jest zazwyczaj bardzo zbiedzone, wychudłe, z sierścią skudłaczoną i nierzadko pokrytą grubą stwardniałą krustą nieczystości. Karmione obficie gorącą i rzadką brażą, stojąc w atmosferze ciepłej parą przesiąkniętej stajni poci się, a równocześnie przy częstem otwieraniu drzwi, narażonem jest bydło na gwałtowne zimne przeciągi. Podrażniona silną i ciągłą transpiracją skóra staje się o wiele wrażliwszą na zewnątrz działające gazy amoniakowe, na działanie szybko rozkładającego się w tych warunkach nawozu i na przeciąg zimnego powietrza. Dalej widzimy, że bydło opasowe po niedługim czasie leni się, tracąc starą, zbrudzoną i spłowiałą sierść, na miejsce której wyrasta nowa, krótsza, gładza i połyskująca. W tym stadium przejściowem zwykła gruda występować, jeżeli się jej skutecznie dopomaga przez niechlujne utrzymywanie podrażnionej skóry bydłęcia — gdy nóg jego ciągle odchodami powalanych nie oczyszcza się należycie.

Lwów, 17. lutego 1903.

*F. G.*

### IV.

Ostapie, 9. lutego 1903.

#### Doświadczenia z ekstraktem Bauera.

Zeszłego roku sprowadziłem ekstrakt ten na próbę. Produkt miałem zdrowy, a wydatki przeciętne wynosiły bez użycia ekstraktu po 60% ze skrobi.

Ekstrakt ten nie przyniósł w tym wypadku najmniejszej korzyści. Wydatki po-



gorszyły się z początku z powodu słodkich hołowic i przyszedłem do przekonania, że hołowica do ekstraktu przygotowana, powinna w sobie nie jak p. Bauer powiada 2<sup>o</sup> lecz 3<sup>o</sup> kwasu (na 20 cm.<sup>3</sup>) zawierać. Wodę mam wapienną.

Z hołowic kwaśniejszych osiągnąłem powyż podane wydatki, a będąc tego przekonania, że przy odjęciu słodu a dodawaniu we wodzie rozcieńczonego ekstraktu, hołowica na cukrze stracić musi, a przez to samo, że jest bez słodu rzadsza, dłuższego czasu do ukwaszenia wymaga, ze względu na nasze po największej części źle urządzone hołowiczanki, dodawania ekstraktu zaprzestałem.

Doładne obliczenie przedstawia się tak :

do hołowicy brałem dziennie 24 kg. jęczmienia w kształcie słodu a 12 h. . . . . 2 K 88 h.

Licząc po 30 litr: (100<sup>o</sup>) spirytusu z 1 ctn. mtr. jęczmienia =  $24 \times 0.3 \times 32$  h. za litr wódki . . . . . 2 K 30 h

Okazuje się zatem, że przedsiębiorstwo traci na jęczmieniu tym przetworzonym na spirytus 58 h.

Chcąc ale jęczmień ten zaoszczędzić, trzeba dodać minimum 2 kg. ekstraktu = 2 korony, a ze względu na nieosiągnięcie lepszych wydatków traci przedsiębiorstwo przy użyciu ekstraktu 1 K 42 h.

Zdaniem więc mojem jest, że przy zdrowych produktach, w gorzelnii zadowalniająco urządzonej, w porze zimowej szczególnie, można się bez ekstraktu obejść.

Izaczęj się rzecz przedstawia w kampanii bieżącej. Kartofle prawie wszędzie nadpsute i nadgnite tak, że nie możebnem jest czystych drożdży utrzymać. W bieżącej kampanii zatem używam po 2 kg. ekstraktu dziennie i używać będę takowy w miesiącach letnich, jakoteż w jesieni przy przetwarzaniu zbiórki kartoflanej.

Powinna więc każda gorzelnia mieć na wypadek potrzeby odpowiedni zapas ekstraktu szczególnie, że takowy na suchym miejscu przechowany, miesiącami stać może i dobrze się konserwuje.

Co do kwaszenia hołowic za pomocą kwasu siarkowego, zamierzam w tej kam-

panii próbować i jeśli Szan. Redakcyja umieścić będzie łaskawa, w stosownym czasie doniosę.

Bardzo nasładowania godną jest sterylizacyja hołowicy t. j. podegrzanie takowej po ukwaszeniu za pomocą pary do 58<sup>o</sup> R., przez co hołowica wszystkie obce, fermentacyi szkodliwe kwasy traci.

Co do gotowania nadpsutych kartofli nadto fachowo opisał to p. Jenik, by można coś z tego ująć lub dodać. Pomysł p. Horna jest niezły, lecz także i nie bardzo praktyczny, bo pierwsze dodaje wiele pracy, po wtóre w wielu gorzelniach, gdzie parnik wysoko stoi, pomp nie ma lub też brak wody wcale zastosować się nie da jego rada.

By ale uniknąć zbitcia się w parniku kartofli miękkich w jedną masę wpadli w tuższej okolicy gorzelnicy na sposób i zakładają podczas napełniania parnika kartoflami na włącz tegoż kosz druciany, który przez środek na krzyż przecinają 4 druty. Na druty te pada kartofla i rozpada się po całym parniku.

*Józef Hermann*  
kier. gorzelnii.

## Ważna konferencya właścicieli nowych gorzeln.

Na zaproszenie JW. Klemensa hr. Dzieduszyckiego, ogłoszone w „Przeglądzie“ z 18, lutego 1903 Nr. 39, odbyła się w dniu 27. lutego br. w hotelu George'a we Lwowie, bardzo pożądana konferencya wspólna właścicieli nowo puszczonej w ruch gorzeln galicyjskich, w której wzięli udział bardzo poważani w kraju obywatele w liczbie kilkudziesięciu.

Inicyjator zebrania zagał obrady, obszernie motywując konieczną potrzebę rozpoczęcia i zorganizowania wspólnej akcji w celu obmyślenia sposobu wywalczenia dla nowych gorzeln odpowiadającego stosunkom i potrzebom kontyngentu wyrobu spirytusu, albowiem tylko w takim razie te czysto rolnicze gorzelnie będą w stanie odpowiedzieć swemu zadaniu, bez narażania swych właścicieli na dotkliwie straty materialne.



Z prawdziwym znanstwem całej tej ważnej dla kraju i rolnictwa sprawy, z przytoczeniem mnóstwa okoliczności, cyf i przykładów rozwijał tę kwestyę czcigodny inicjator, informując poważne grono uczestników narady o różnych drogach i sposobach, za pośrednictwem których dałoby się tę doniosłego znaczenia sprawę doprowadzić do pożądanego celu.

Z toku wyczerpującej dyskusyi, w której po kilkakroć brał udział i poseł do rady państwa dr. Stanisław Głabiński, wyłoniła się uchwała wysłania w jak najkrótszym czasie do Wiednia deputacyi z 6-ciu właścicieli gorzelń, produkujących dla braku kontyngentu spirytus exkontyngentowy, w celu przedłożenia ministerstwu skarbu dotyczącego memoriału i wyjednania skutecznego poparcia słusznych żądań przez Koło polskie.

Wobec tego, że rozdział kontyngentu spirytusu właśnie w tym czasie zwykł się odbywać, deputacya już w najbliższych dniach wyruszy w drogę — oby tylko powiodło się jej wywalczyć słusznie należące się względy dla naszego rolnictwa. Miejmy nadzieję, wszak mamy tam tylu rzeczników i obrońców naszych interesów żywotnych.

W dalszym ciągu znakomicie przedstawił Szanowny inicjator kwestyą nadzwyczaj dla krajowej produkcji spirytusu ważną — mianowicie zaproponował zorganizowanie akcyjnego Towarzystwa producentów spirytusu kontyngentowanego i exkontyngentowego, a to w celu zaopiekowania się zbytem krajowej produkcji tego ważnego artykułu w handlu światowym. Wniosekodawca przedłożył obecnym wiele nagromadzonego już materiału do tej sprawy a nawet projekt statutu, deklaracyi itp. — Uchwalono jednogłośnie ten cenny materiał przygotowawczy gruntownie zbadać i opracować przez wybrany dla tej sprawy osobny komitet z p. Klemensem hr. Dzieduszyckim na czele. Wybrany komitet, gdy sprawa dojrzeje postara się w odpowiedni sposób przedstawić ją ogółowi ziemian naszych pod rozwagę i decyzję.

A więc rozpoczęła się nareszcie od tak dawna przez zacne jednostki poruszana i propagowana akcyja wspólnej zhorowej pracy, akcyja jednoczenia się wspólnością interesów i skupiania sił rozproszonych ku

wzajemnej obronie i pomocy. — Niechaj ten przykład znajdzie jak najwięcej naśladowców w każdej kategorii pracowników społecznych. — Ostatni to już czas do organizować się w zwarte szeregi, jeżeli nie chcemy, by po naszych karkach obce żywioły bruialnie deptały.

#### Poszukują posady :

**Gorzelnik** obeznany z wszelkimi aparatami nowych systemów z powodu zamknięcia ruchu poszukuje tymczasowego zastępstwa kierownictwa gorzelni aż do ukończenia kampanii.

Stałą posadę mógłby objąć od 1. maja 1903 r. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: *Henryk Buchelt, Jasło — ul. Mickiewicza.*

Staropolskie

### „Bóg zapłać stokrotnie“

za doraźną pomoc zasyłają wdowa i sieroty po s. p. Richterze, który zakończył w tych dniach swój znoyny i ciężki żywot. Pogrzebem zajął się z pomocą litościwych ludzi p. H. Buchelt, lecz co pocznie dalej ta nieszczęśliwa rodzina? Matka z córką dorastającą nie mają na wsi możliwości zapracowania na życie, a do sąsiedniego miasta bez grosza przy duszy, odzierży i gratów nie ma po co udawać się. Dwóch chłopców przerwało nauki szkolne, starszy 4-tą gimnazyalną, a drugi początkową klasę, bo głód i brak środków to niemożliwi wychowawcy. Co ma począć dalej ta osierocona i na pastwę nędzy rzucona rodzina?

Łaskawe składki nadesłali dotychczas pp.: K. Karol 1 K, Zielonka 1 K, JW. Skibniewska 6 K, Edm. Lehrer 2 K, Fried. Nejtek 1 K, słuchacze Gorzelnictwa z Dublan na ręce p. Jakubowskiego 9 K — razem 23 K 20 h.

Bóg zapłać za wsparcie — ale co dalej z nimi będzie?

**Słuchacze gorzelnictwa w Dublanach** nadesłali za pośrednictwem p. Człowiekowskiego na *Gimnazjum polskie w Cieszynie* 5 koron.





# Alfons Custodis

## Wiedeń.

Najstarszy specjalny Zakład  
dla  
**budowy okrągłych kominów fabrycznych,  
obmurowania kotłów  
i budowy fundamentów maszynowych.**

Naprawa i podwyższanie kominów bez przerwy  
w ruchu zakładu.

Przeszło 3000 poleceń z wszystkich części świata.  
Długoletnie poręczenie.

Jeneralna Reprezentacya dla Galicyi  
**Bracia Schleyen**

Lwów, Pasaż Hausmanna 5.

Telefon 220.

**W. Sikorski i J. Seidenstein**  
w Krośnie

filia w Borysławiu

## Skład maszyn

i przyborów dla wszelkich gałęzi przemysłu

poleca :

Kotły i maszyny parowe.

Pompy ręczne i parowe.

Rury gazowe, żelazne i cynkowe.

Rury wiertnicze i urządzenia wiertnicze.

Armatury i łączniki dla rurociągów paro-  
wych, wodnych i gazowych.

Gnące się węże metalowe.

Pasy skórzane, bawełniane i gumowe.

Liny druciane i manilowe.

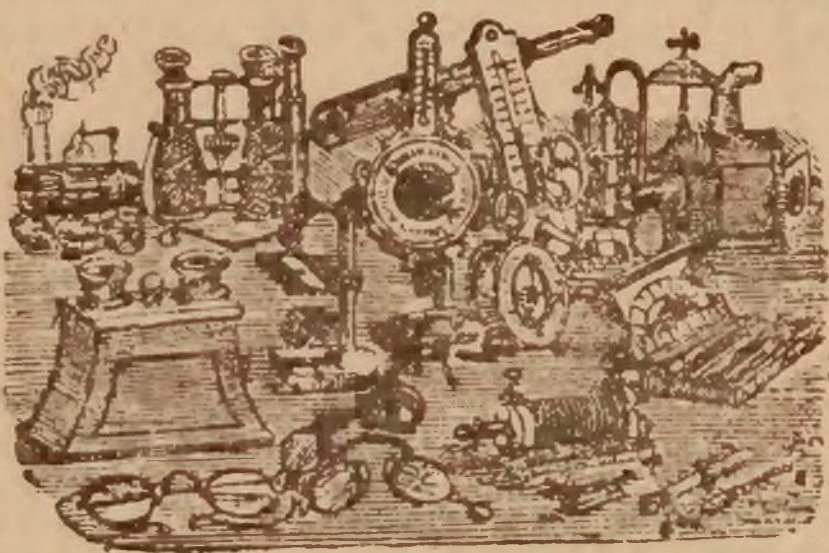
Materyały gumowe, asbestowe i t. p. do  
uszczelniania.

Oleje maszynowe i cylindrowe.

Urządzenia dla warsztatów kowalskich i  
ślusarskich.

Urządzenia elektryczne dla oświetlenia  
i przenoszenia siły i wszelkie przy-  
bory do tychże.

Filtry wodne dla domu i przemysłu.



## ADOLF SILBERSTEIN

optyk i mechanik

we Lwowie, przy ul. Karola Ludwika I. 9

(róg ulicy Sykstuskiej)

**Największy wybór po najtańszych cenach:**

Okularów, cwikierów, lornetek ręcznych, sztucznych  
oczy ludzkich, lornetek teatr., binokli wojsk., daleko-  
widzów, barometrów metal. i rtęciowych, ciepłomierzy  
dla lekarzy, fabryk chem., browarów, gorzelni, do  
mieszkań, okien, oranżeryj, łazienek itd.

Wagi do płynów jako to: Alkoholometry, Sacharo-  
metry, wagi do oznaczania wódki, cukru, piwa, octu,  
mleka, nafty, wina, ługu Areometry dla rozmaitych płynów.

**Największy skład!**

Stoliki pomiarowe, barometry i rozm. baterye elektr.

Dzwonki elektryczne dla mieszkań i domów, jakoteż urządzenia  
telefoniczne wykonują pod gwarancją w miejscu i na prowincyi.

Naprawy przyrządów optycznych, mechan. i elektr.  
dzwonków, wykonują tanio i sumiennie.

## F. Drüding

Fabryka wyrobów metalowych i kotlarnia

w BIAŁEJ (Galicya)

poleca się do wykonania:

**Całkowitych gorzelń rolniczych**

podług najnowszych systemów,

**Aparatów odpędowych**

peryodycznych i ciągłych.

**Kadzi zaciernych chłodzących,**

**Parników Henzego, kotłów**

**i rezerwoarów.**

**Armatury wszelkiego rodzaju!**

**Rekonstrukcyje starych gorzelń**

i wszelkie roboty w zakresie kotlarstwa  
wchodzące.



**Nowość!****Nowość!**

Najnowsze, najlepsze i najtańsze  
**Aparaty do destylacji zacierów, do ruchu ciągłego**

i Aparaty odpędowe kotłowe do ruchu peryodycznego z deflegmatorem

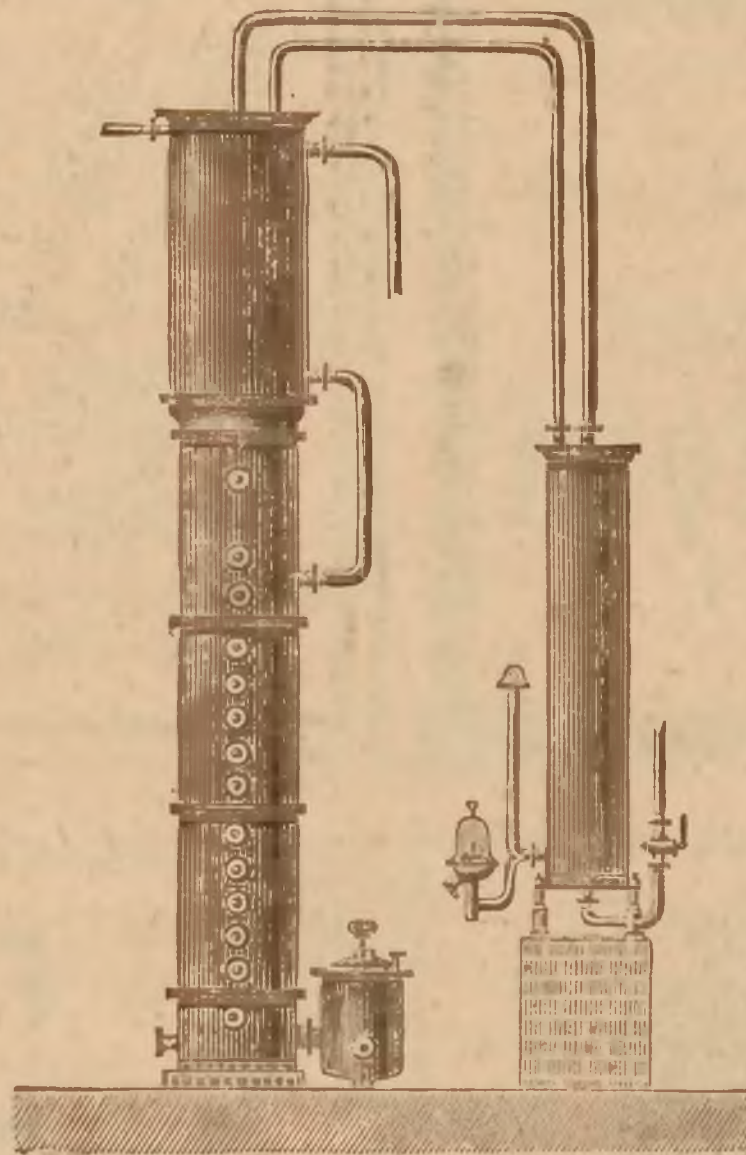
pomysłu fabryki A. Schmidt & Syn w Nauen

patentowanym w Niemczech i Austro-Węgrzech.

Osobny wygrzewacz zacieru i kolumna spirytusowa przy pierwszych, a alembik i talerze przy drugich są zupełnie niepotrzebne, a wskutek tego cena naszych aparatów odpędowych z patentowanym deflegmatorem jest znacznie niższą od cen aparatów innych systemów.

**Zalety:**

1. Pojedyncza konstrukcja.
2. Łatwa obsługa.
3. Zupełne wygotowanie spirytusu z zacieru.
4. Największa wytrzymałość.
5. Oszczędność w materiale opałowem z powodu najmniejszego spożycia pary i wody.

**Zalety:**

6. Cena niższa niż każdego innego aparatu.
7. Odpęd prawie wyłącznie parą już raz zużytą (powrotną).
8. Zatkania wykluczone.
9. Zastosowanie do każdego rodzaju zacieru.

Aparaty odpędowe z deflegmatorem patentowanym funkcyjują bez zarzutu i dają produkt do 92° Tralesa.

**SAM DEFLEGMATOR PATENTOWANY**

daje się zastosować z łatwością do każdego systemu, znajdującego się w użyciu aparatu odpędowego, tak do ruchu ciągłego jak i peryodycznego, a koszta sprawienia tego deflegmatora są bardzo nieznaczne, skoro się strąci z ceny tegoż wartość zbędnego starego wygrzewacza zacieru i kolony spirytusowej, względnie alembika i talerzy, które w rachunku przyjmujemy.

Wyłączne prawo wyrobu i sprzedaży  
na wszystkie kraje monarchii austriacko-węgierskiej posiadają:

**E. BREDT i Sp. w Ottynii**

(między Stanisławowem a Kołomyją)

fabryka urządzeń i aparatów gorzelnianych i fabryka drożdży

według dawniejszego i nowego systemu za pomocą przewietrzania.